

Ewa Sudół
Wydział Fizyki

Nie tylko małe jest piękne

Ala do Oli:

- Chciałabyś umieć latać, czy pomniejszać się i powiększać?
- Jeśli miałabym wybierać, to wolałabym latać. Dlaczego? Bo mogłabym przemieszczać się w szybkich odstępach czasu w różne miejsca i to nawet na całym świecie! Wyobraź to sobie... bez dokumentów, karty miejskiej, paszportu. Wolność i swoboda... Ach, zdecydowanie wolałabym latać!
- Ej, nie myślisz do końca rozsądnie... Na niebie pewnie zostałyby wprowadzone takie same zasady i ograniczenia jak na drogach. Poza tym nie wyobrażam sobie, że patrzę na niebo i widzę np. jak moja mama leci do sklepu, po zakupy. Dodatkowo myślę, że widok latających, spieszących się ludzi i przede wszystkim korków nad głową nie byłby najprzyjemniejszy, wystarczą mi już te „przyziemne” zatłoczone ulice. Uważam, że lepiej byłoby pomniejszać się i powiększać. Pomyśl... jesteś w restauracji, zamawiasz małą pizzę, pomniejszasz się i masz dużą pizzę. Albo dam inny, bardziej przekonujący przykład: jesteś w domu, zamawiasz małą pizzę, pomniejszasz się i nie dość, że masz dużą pizzę, to jeszcze na dodatek, jesteś w kinie. Czyż to nie wspaniałe?! Nie możesz nie przyznać mi racji!

Nowe technologie rozwijają się w tak zaskakująco szybkim tempie, że niebawem ludzie posiadą możliwość zmniejszania/powiększania nie tylko rzeczy materialnych, ale także własnego ciała lub poszczególnych jego części. Z ulic znikną ludzie posiadający kompleksy na punkcie swojego wzrostu, wagi, czy nieproporcjonalności ciała.

Na rynku dostępne będzie urządzenie, które będzie można włożyć do kieszeni i zabrać ze sobą dosłownie wszędzie... do szkoły, pracy, sklepu, tak aby można było użyć go w dowolnej chwili czasu, w każdej sytuacji, w każdym miejscu. Urządzenie wielkości telefonu komórkowego będzie wyposażone w pisak zakreślający pożądany obszar, który ma zostać powiększony/pomniejszony.

Oczywiście by nie doprowadzić do chaosu i totalnej samowolki w deformowaniu przeróżnych przedmiotów... (np. dajmy na to, ktoś zechce powiększyć tramwaj, tak by mogło zmieścić się do niego więcej pasażerów w godzinach szczytu) każdy będzie posiadał indywidualny numer, który będzie osobistym identyfikatorem, tak by odpowiednie służby powołane do ścigania osób, które stosują powiększacz/pomniejszacz do deformowania np. przedmiotów użytku publicznego i/lub działają na szkodę ogółu społeczeństwa używając urządzenia p-p, mogły odnaleźć i w odpowiedni sposób je ukarać.

Przed wprowadzeniem na rynek tego cudownego urządzenia, wcześniej zostanie wydany kodeks, określający prawa i obowiązki posiadacza. Za wszelkie łamanie zasad lub nieodpowiedzialne używanie urządzenia p-p, posiadacz będzie poddawany wysokiej karze grzywny, a nawet więzienia.

Zapewne z niecierpliwością i utęsknieniem wielu ludzi czeka na pojawienie się takiego „cuda techniki”. Rozwiązałby on wszystkie... i te małe, i te duże problemy...